

WYKONANIE PLANU

to
najwyższy
obowiązek

każdego robotnika, inżyniera, technika, kierownika

oświadczył Prezes Rady Ministrów

BOLESŁAW BIERUT

na spotkaniu
z aktywnym partyjnym
i gospodarczym
przemysłu węglowego
w Katowicach

WARSZAWA PAP. W dniach 28, 29 i 30 stycznia br. przebywał w Katowicach Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut w towarzystwie członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów Hilarego Minca, oraz ministra górnictwa Ryszarda Nieszporka i wiceministrów górnictwa Mieczysława Lesza, Bolesława Krupnińskiego, Jana Mitregi i Walentego Kubicy. Ob. ob. Prezes i wiceprezes Rady Ministrów przeprowadzili szereg rozmów z przedstawicielami załóg górniczych oraz z dyrektorami niektórych kopalń i zjednoczeń przemysłu węglowego.

Dnia 30 stycznia br., na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wygłosił przemówienie do górników, sztygarów, techników i inżynierów przemysłu węglowego.

TOWARZYSZE!

WIELKIEJ wadze i znaczeniu przemysłu węglowego w Polsce Ludowej mówił się często i powszechnie, mówi się zarówno u nas, jak i poza naszym krajem. Węgiel jest jednym z czynników, który określa znaczenie gospodarstwa Polski w Europie, w szczególności dla pokojowego rozwoju wszystkich krajów, które weszły na drogę budownictwa socjalistycznego.

O znaczeniu węgla w gospodarce naszego kraju mówią wymownie cyfry:

W roku 1947 — pierwszym roku 3-letniego planu odbudowy gospodarczej Polski Ludowej — wydobyliśmy 59 milionów ton węgla.

W roku ubiegłym (1952) wydobyte wyniosło już 84,5 miliona ton, czyli o 25,5 miliona ton więcej, niż przed 5 laty. Jest to wielkie i poważne osiągnięcie polskich górników — zwłaszcza, jeśli się zważy, jaką spuściznę otrzymała Polska Ludowa po poprzednich gospodarzach, po kapitalistach. Kapitalistyczni baroni węgla prowadzili rabunkową gospodarkę w węglu, grabili często bogactwa węgla, nie troszcząc się o przyszłość przemysłu węglowego. Świadczy o tym te liczne trudności w eksploatacji pokładów węglowych, które są jeszcze dziś wynikiem tej rabunkowej gospodarki.

Polska ludowa nie tylko odbudowała i rozszerzyła produkcję przemysłu węglowego, ale wkłada corocznie olbrzymie sumy w planowe i długofalowe inwestycje — celem uuporządkowania, wzmożenia i polepszenia rozbudowy w następnych latach przemysłu węglowego. Żadna gałąź przemysłu, żadna dziedzina naszego potężnego planu uprzemysłowienia Polski Ludowej, żaden dział naszej gospodarki nie skupia na sobie tyle troski partii, rządu, państwa i całego kłosa robotniczego, całego naszego narodu — co przemysł węglowy, co górnictwo. Jest to zrozumiałe — jeśli się zważy, że węgiel — to największe bogactwo Polski, to podstawa naszego wzrostu gospodarczego,

naszej energii, naszej siły, jest na podstawie naszego budownictwa socjalistycznego.

WĘGIEL — to główne paliwo do całego naszego przemysłu i transportu, główne źródło rozwoju naszej energetyki i elektryfikacji Polski, główny środek opałowy dla olbrzymiej większości obywateli naszego kraju. Gdy planowa produkcja węgla nie jest w pełni realizowana — odbiwa to na technice, cały przemysł, cięplota na tym kolei i inne środki transportu, spada zapotrzebowanie ludności w opał. Można by powiedzieć bez przesady, że niewykonanie planów wydobywania węgla nawet o 1 procent — stanowiłby natychmiast odczuwalną przeszkodę, przez cały kraj, trudność i przeszkodę w pracy i w życiu, stanowiłby utrudnienie w rozwoju całej naszej gospodarki. Bo wiemy, węgiel — to równocześnie nasz najważniejszy produkt wymiany z innymi krajami, które dostarczają nam szeregu ważnych surowców, jakich Polska sama nie posiada: bawełny, wielu surowców i rzadkich metali niezbędnych dla przemysłu, wielu maszyn i urządzeń dla nowych fabryk, które budujemy, aby Polska stała się nowoczesnym krajem przemysłowym i nowej techniki. Za węgiel otrzymujemy wiele surowców i różnorodnych materiałów, które posłamy do łoża niedostatecznej, jak np.: ropy łaźni, żelaza, stali, szkła, produkty naftowe, nawozy sztuczne itp.

A więc węgiel — to główna nasza waluta w handlu zagranicznym. Z tego zaś wynika, że węgiel Polski i jego planowa wydobywa — to ważna i decydująca sprawa nie tylko dla nas, ale i dla tych krajów, które Polska zaopatruje w węgiel.

Węgiel jest najkorzystniejszym dla nas artykułem naszego eksportu, nie tylko dlatego, że go wiele możemy wywozić, że jesteśmy w stanie wygrać, ale i dlatego, że ogólnie warunki wywozu węgla są dla nas korzystniejsze, niż w innych artykułach naszego eksportu. Jesteśmy największym

dosława węgla dla krajów sąsiadnych, węgiel warunkuje ożywienie przez Polskę wielu takich artykułów, które nie łatwo, lub w ogóle nie można byłoby inaczej nabyć zagranicą w obecnych warunkach. Ale ponadto jakże doniosłe znaczenie posiada fakt, że powiadać, że węgiel jest najważniejszym źródłem naszego polskiego węgla zaopatruje kraje budujące socjalizm, jest jednym z ważnych czynników ułatwiających rozwój przemysłu i budownictwa socjalizmu w krajach demokracji ludowej. To przekształcenie jest tytułem do szczególnej dumy naszego polskiego górnictwa.

A zatem praca nad wydobywaniem węgla — to problem nie tylko ekonomiczny, ale i wielka sprawa polityczna, sprawa nie tylko wewnętrzna, ale i międzynarodowa. Górnik, pracujący rzetelnie i ofiarnie w swoim zawodzie, podnoszący szczyty polskiej najcenniejszej pracy, dający w swej ciężkiej pracy wzór podwieńszenia i walczący z zapalem o nieustanny wzrost wydobywania węgla — to nie tylko wielki i budzący szacunek całego narodu patriotą, ale to również człowiek, który dowodzi nowego ustroju socjalistycznego, to współczesny walczący o wzmożenie nie tylko naszego, ale i międzynarodowego obrotu: pokój i socjalizm.

TRZEBA sobie to jasno uświadomić przed przystąpieniem do analizy — wyników pracy w przemysle węglowym w roku ubiegłym i w styczniu roku bieżącego, przed analizą zadań, jakie stoją przed bracią górniczą, przed Partią i całym narodem w roku bieżącym w dziedzinie przemysłu węglowego.

Pozwól sobie zilustrować najpierw te zadania kilku cyframi.

W obecnej polskiej niecce węglowej, która rozszerzyła się poważnie dzięki odzyskaniu przez Polskę całego Górnego i Dolnego Śląska, wydobyliśmy w roku ubiegłym z gór o 15 milionów ton węgla więcej, niż wydobyto na tym samym obszarze w 1938 roku. Jest to niewątpliwie i wymowne świadectwo przewagi naszego ustroju społecznego, przewagi gospodarki władzy ludowej nad gospodarką kapitalistyczną.

Plan wydobywania na rok 1953 jest nie tylko w pełni realny i możliwy do osiągnięcia, ale i konieczny, nieodzowny dla całej naszej gospodarki. Trzeba to jasno powiedzieć w obliczu faktu, że po raz pierwszy w krótkiej — ale jakże doniosłej — historii naszego górnictwa po wywołaniu zadań planowych roku ubiegłego nie zostały wykonane.

Czy może zadania postawione górnictwu w roku ubiegłym były za wysokie? Nie — nie można tego powiedzieć. Zada-

nia wzrostu wydobywania węgla w roku ubiegłym były dopasowane do faktycznego wzrostu wydobywania w latach poprzednich. Faktyczny wzrost wydobywania węgla w r. 1947 w porównaniu z rokiem poprzednim wyniósł 12 milionów ton. W roku 1948 — w stosunku do roku poprzedniego 11 milionów ton. W obu tych latach był to wzrost niezwykle duży i tłumaczy się on przede wszystkim tym, że kopalnie węgla były w tym okresie intensywnie odbudowywane ze zniszczeń wojennych i w roku 1948 osiągnęliśmy w zasadzie niemal całkowitą odbudowę przemysłu węglowego, uzyskując wydobywanie nieco większe od przedwojennego.

Poczynając od r. 1948 faktyczny coroczny wzrost wydobywania osiągnął charakter rytmiczny, świadczący o stałym rozwoju przemysłu węglowego. Planowe zadania były regularnie wykonywane, z mniejszą lub większą nadwyżką, od chwili wyzwolenia aż do roku ubiegłego, w którym po raz pierwszy zadania planowe nie zostały osiągnięte. Jednakże zaplanowany wzrost wydobywania w wysokości 4 milionów ton opierał się na całkowicie uzasadnionych i możliwych do osiągnięcia założeniach. Trzeba przede wszystkim stwierdzić, że wiele zostało zrobione w ciągu minionych lat w dziedzinie mechanizacji robót, w zakresie zaopatrzenia przemysłu węglowego w maszyny i sprzęt bardziej nowoczesny od poprzedniego. Inwestycje, stanowiące wielkie sumy, wkładane regularnie w gospodarkę węglową, powinny dawać swój skutek. Plan wzrostu wydobywania w roku ubiegłym był więc najzupełniej uzasadniony.

Jaki był poziom wykonania zadań planowych w latach po przednich? W roku 1950 — pierwszym roku naszej Szóstki latki — plan został wykonany w 102 proc., w 1951 r. — w 101,2 proc. Natomiast w roku ubiegłym wykonanie spadło po raz pierwszy do 98,2 proc. zadania planowego. Jest to bardzo poważny sygnał, wymagający gruntownego przeglądu sytuacji w przemyśle węglowym.

Jakie są przyczyny niewykonania przez przemysł węglowy planu państwowego, jakie są podstawowe trudności przemysłu węglowego, jakie drogi prowadzą do przewyższenia tych trudności?

1. Wiadomo, że w okresie między pierwszą a drugą wojną światową potencjał produkcyjny przemysłu węglowego stale kurczył się. Nie prowadzono niemal żadnych inwestycji z wyjątkiem drobnych robót kaniennych, które miały na celu koncentrację wydobycia. Zgłębiło w tym okresie zaledwie jeden szyb. Rabunkowa gospodarka okupanta pogłębiała jeszcze i zastrzyżała ten zły stan. W momencie objęcia przez Polskę Ludową gospodarki węglowej zastaliśmy katastroficzny stan, który wyrażał się w minimalnym zapasie gotowego węgla do urabiania, w rabunkowej gospodarce pokładów siodłowych, z zaniechaniem eksploatacji pokładów uboższych, w wielkim zagnieźdźeniu obszarów, w naruszeniu równowagi w złożu, co powodowało niebezpieczeństwo tapani i nadmiernej cisnienia.

Jednocześnie urządzenia energiczne, wyciągowe i trans-

portowe, nie odnawiane przez długi okres czasu, znajdowały się w wyjątkowo złym stanie. Wszyscy pracownicy przemysłu węglowego wiedzą, jaki olbrzymi wysiłek został wykonany przez państwo ludowe dla przezwyciężenia katastroficznej sytuacji w kopalniach, odziedziczonej w rezultacie panowania polskiej burżuazji i rabunku hitlerowskiego okupanta.

O ile w całym okresie międzywojennym zgłębiło tylko jeden szyb, to w roku 1950 zgłębiło 2,150 metrów szybów, w 1951 r. — 2,500, w 1952 r. — 3,000. W roku 1950 wybito 40 tysięcy metrów przewidywania, w 1951 — 50 tysięcy metrów, w 1952 r. również 50 tysięcy metrów.

Te wielkie inwestycje rozszerzyły dostęp do złóż i dały znaczny powiększenie zapasów węgla gotowego do urabiania. Wiadomo, jaka olbrzymia robota została wykonana w zakresie podszkolenia, 15 kopalń o dziennym planie wydobywania 52 tys. ton zostało włączonych w system państwowego i o ile przed wojną miały się dziennie 48 tys. mtr sześci, a plan na 1953 rok przewidywał 54 tys. metrów sześci.

Ten wielki wysiłek inwestycyjny państwa ludowego będzie się z każdym rokiem wzmacniał i nasilał, ale trzeba,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ze świata

* W DNU 30 stycznia br. rozpoczęła się w Moskwie sesja plenarna Akademii Nauk ZSRR, poświęcona omówieniu wyników rozwoju badań naukowych w oparciu o prace Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz uchwały XIX Zjazdu KPZR.

* JAK DONOSI agencja Nowych Chin, ostatnie zabiegi szefa sztabu armii USA Collinsa w Korea uważane są w Pekinie za próbe realizacji planu Eisenhowera o użyciu „Ażiatów do walki z Azjatami”. Obserwatorzy podkreślają, że Collins starał się przyspieszyć uzbrojenie marionetkowych wojsk iluzynowskich, by mogły one w większym stopniu zastąpić na froncie wojska amerykańskie.

Straszliwy
huraganu wybrzeży
Kanału
La MancheWskutek katastrof
falego sztormu
w Europie Zach.2 tysiące
osób
straciło życie

Szczegóły na str. 4

Ponad
638 tysięcy
wyremontowanych
 izb
mieszkalnych
otrzymali
ludzie pracy
w ub. roku

W UB. ROKU z sum przeznaczonych przez państwo ludowe na poprawę warunków bytowych ludności pracującej miały i osiedli robotniczych — kosztem ponad 396 mln. złotych wyremontowano liczne budynki mieszkalne o łącznej ilości 638,345 izb, co stanowi 105,7 proc. planu. Szczegółowy przebieg akcji remontów budynków mieszkalnych jak również analiza wykorzystania funduszy na ten cel w roku ub. były przedmiotem specjalnej narady, jaka odbyła się ostatnio w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej.

Jak stwierdzono na naradzie — w większości województw remonty budynków mieszkalnych w roku ub. przebiegały znacznie szybciej i sprawniej niż w latach poprzednich. Mi mo to jednak, zarówno w Warszawie jak i w innych miastach, pozostawało wiele do życzenia jakości przeprowadzanych remontów. Najmniej zażalen i skarg na jakość wykonanych robót napływało od mieszkańców z woj. gdańskiego i z woj. wrocławskiego, gdzie załogi remontowe — budowlane oraz częściej podpisują tzw. „listy gwarancyjne”, w których dają one gwarancję za jakość wykonanych przez siebie robót.

Plan — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm

Wykonanie planu — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, inżyniera, technika i kierownika

Dalszy ciąg przemówienia Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta w Katowicach

(Dalszy ciąg ze str. 1)

aby pracownicy przemysłu węglowego i jego kierownictwo w całej pełni rozumiały, że należy dążyć do maksymalnej koncentracji nakładów i ich efektywności i najszybszego podniesienia produkcji. Dlatego też, aby inwestycje przemysłu węglowego były stałe i systematycznie badane i oceniane pod kątem ich celowości, efektywności, kosztów, najmniejszego zużycia materiałów tak, aby ołbrzymie sumy finansowe i olbrzymie środki materiałowe wydzielane przez państwo dały jak najszybszy i jak najlepszy efekt w rozszerzeniu produkcji.

Jżeli wszyscy pracownicy przemysłu węglowego i kierownictwo tego przemysłu w pełni rozumieją to zadanie, to otrzymamy z naszych inwestycji maksymalne korzyści, szereg trudności, na które cierpi przemysł węglowy, zostaną szybko przezwyciężone i produkcja nasza będzie rosła w szybkim tempie.

2 Współczesny przemysł węglowy wymaga coraz większej mechanizacji podziału pracy, procesów produkcyjnych. Mechanizacja ta możliwa jest do przeprowadzenia w oparciu przede wszystkim o własny, rodzimy, rozbudowany przemysł maszyn górniczych.

Przed wojną w paru fabrykach, a raczej warsztatach produkowano rocznie zaledwie 3 i pół do 4 tys. ton maszyn i urządzeń dla potrzeb górnictwa. W 1947 roku wyprodukowaliśmy już 13 tys. ton maszyn i urządzeń dla potrzeb górnictwa, w 1952 r. 48 tys. ton, w 1953 roku plan przewiduje dalszy wzrost.

Nasz przemysł maszyn górniczych produkuje już obecnie niemal pełny wachlarz maszyn i urządzeń dla potrzeb górnictwa, a mianowicie: maszyny i urządzenia dla potrzeb urabiania, ładowania, transportu, urządzenia nadzysbiły i podzysbiły, urządzenia wyładowujące kładowe i składowe. Nie produkujemy jeszcze maszyn wyładowczych, ale rozpoczęło już budowę mniejszych jednostek i stopniowo będzie opanowywana produkcja maszyn wyładowczych w wachlarzu niezbędnym dla potrzeb górnictwa.

Nie bacząc na ten wielki wzrost produkcji maszyn i urządzeń górniczych, które jest jeszcze niedostateczne. Trzeba jasna, że w miarę rozszerzania naszej bazy hutniczej, w miarę wzrostu produkcji stali i wyrobów walcowanych, w miarę wzrostu produkcji blach i odlewów, będzie rosła produkcja maszyn i urządzeń górniczych.

Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że sam wzrost produkcji nie wystarczy. Trzeba stale i systematycznie popierać jakość naszych maszyn i urządzeń, na które jest jeszcze wiele uzasadnionych skarg.

Trzeba, i to jest niezmiernie pilne i ważne, aby jak najszybciej przełamać występującą jeszcze w wielu miejscach niechęć do mechanizmów, konserwatywny stosunek do mechanizacji. Trzeba skończyć z barbarzyńskim stosunkiem do maszyn i urządzeń górniczych, z niedbalstwem i służalczością, z nieumiejętnością, z niezrozumieniem ich roli i znaczenia.

Trzeba, i to jest niezmiernie pilne i ważne, aby jak najszybciej przełamać występującą jeszcze w wielu miejscach niechęć do mechanizmów, konserwatywny stosunek do mechanizacji. Trzeba skończyć z barbarzyńskim stosunkiem do maszyn i urządzeń górniczych, z niedbalstwem i służalczością, z nieumiejętnością, z niezrozumieniem ich roli i znaczenia.

cia i likwidacja barbarzyńskiego stosunku do maszyn i urządzeń górniczych.

Jżeli pracownicy przemysłu węglowego i jego kierownictwo zrozumieją te zadania, to szybko zostaną przezwyciężone nasze trudności i szybko będzie rosła produkcja.

3 Szereg naszych kopalń przeżywa obecnie trudności w dziedzinie zaopatrzenia materiałowego, chociaż wszyscy stwierdzają, że zaopatrzenie to poprawia się. Jasne jest, że dla wzmocnienia i poprawy zaopatrzenia materiałowego, które zależne jest od wielu czynników, od produkcji wielu gałęzi przemysłu, od dostatecznej ilości wielu deficytowych surowców — jasnym jest, że dla wzmocnienia tego zaopatrzenia i jego poprawy państwo robiło wszystko, co po jego mocy należało. Ale to nie wystarczy. Wiadomo, że mamy w przemyśle węglowym wiele wypadków rażącego marnotrawstwa materiałów, wiele wypadków złego postępowania gospodarki materiałowej. Na wielu kopalniach marnuje się znaczne ilości stali, miedzi, żelaza, brzozy, szyn, rur, części urządzeń itd.

Trzeba, aby wszyscy pracownicy przemysłu węglowego i kierownictwo przemysłu węglowego zrozumiało, że należy podnieść gospodarkę materiałową na wyższy poziom, zlikwidować marnotrawstwo materiałów. Wtedy szybko będzie przezwyciężone nasze trudności i szybko będzie rosła produkcja.

4 Wiadomo, że jedną z trudności przemysłu węglowego jest fakt, że niektóre kopalnie nie posiadają dostatecznej ilości stali silnicowej. Po to, żeby te braki uzupełnić, trzeba stworzyć dla stali silnicowej odpowiednie warunki mieszkaniowe. Wymaga to olbrzymich środków i wymaga czasu.

Rząd uchwalił plan inwestycyjny, który przewiduje, że przemysł węglowy otrzyma w roku 1953 ponad 9 tys. izb, a w roku 1954 około 18 tys. izb. Przy tym wysiłku inwestycyjnym możliwe jest i konieczne w przeciągu 2 — 3 lat zapewnienie przemysłu węglowego dostatecznej bazy mieszkaniowej dla pełnego uzupełnienia brakującej stali silnicowej.

5 Ale, to rzecz jasna, nie wystarczy. Trzeba, aby przemysł węglowy posiadał w funduszu mieszkaniowym, który się stale rozszerza, gospodarkę w sposób celowy i racjonalny, aby mieszkania stały się w rękach przemysłu węglowego instrumentem dla sformowania stali załogi, aby nie rozprzyskała się między palcami, aby nie były zajmowane przez bumelantów, nierobów, warcholów.

Jżeli pracownicy przemysłu węglowego i jego kierownictwo zrozumieją te zadania, to szybko przezwyciężymy nasze trudności i szybko będzie rosła produkcja.

6 Największym niebezpieczeństwem w naszym przemyśle węglowym, największym wrogiem wykonania planu, największym wrogiem górników, jest istniejący jeszcze w wielu miejscach zły stan dyscypliny pracy. Fakt ten jest, że mamy jeszcze bardzo dużo wypadków absencji nie usprawiedliwionej. Fakt ten jest, że ta absencja wymaga się, np. po wypłacie premii z tytułu Karty Górnika. Należy więc jasno powiedzieć, że nie po państwie

świąt górników przywilejują się ujęte w Karcie Górnika, aby przy wypłacie premii z tego tytułu zamagała się absencja. Na odwrót — państwo dało Kartę Górnika po to, aby absencja nie było. Trzeba, żeby wszyscy górnicy i żeby wszyscy wierzeli, że z wysokości zarobków, z przywilejów Karty Górnika, z mieszkań służbowych, z dłuższych urlopów mogą korzystać tylko sumienni i rzetelni pracownicy. A będą ich pozbawieni bułmanci, nieroby i warcholy.

Faktem jest, że czas pracy nie jest dostatecznie wykorzystany, że mamy częste wypadki schodzenia z pracy przed terminem. Ten stan rzeczy nie może być tolerowany. Nad wykorzystaniem czasu pracy musi być ustanowiona żelazna kontrola. Schodzenie z pracy przed terminem musi być absolutnie wykluczone.

Faktem jest, że szereg kopalń pracuje u nas nieregularnie, że w początkach miesiąca praca idzie ospale, „jak sobie” i dopiero w końcu miesiąca na stopniu mobilizacji, powodująca często konieczność nadmiernej pracy.

Z tym stanem rzeczy też trzeba skończyć i już od 1 lutego praca musi być równomiernie i rytmicznie.

Trzeba, żeby wszyscy górnicy, technicy, inżynierowie, rozumiejąc, że największym ich wrogiem jest zła dyscyplina pracy.

Trzeba, żeby wszyscy rozumiejąc, że liberalny, tolerancyjny stosunek wobec tych, którzy łamią dyscyplinę pracy, jest przestępstwem wobec państwa, wobec klasy robotniczej, wobec interesów górników, wobec potrzeb narodu.

Jżeli wszyscy to dostatecznie nie zrozumieją i wyłącza z tego należyte wnioski, to wile naszych trudności zostanie szybko przezwyciężone i szybko będzie rosła produkcja.

7 Z wielu naszych kopalń napływają skargi na złą organizację pracy, na to, że górnicy nie mogą wydobywać tyle węgla, ile potrzeba, że względu na szereg wad w organizacji pracy. Te skargi są bardzo często uzasadnione. Ale trzeba zrozumieć jaka jest przyczyna tych braków.

Po to, by organizacja pracy była dobra, trzeba aby istniała wyrobiona, wyszkolona, posiadająca fachowe wiadomości kadra organizatorów pracy, ciesząca się pełnym zaufaniem i autorytetem wśród załogi. A kto to są organizatorzy pracy w przemyśle węglowym? Jest to doborzy nierz, średni i wyższy. Trzeba stwierdzić, że doborzy nierz w przemyśle węglowym nie odgrywa jeszcze w pełni roli właściwego, energicznego, zdecydowanego kierownika procesów produkcyjnych na wszystkich jej szczeblach.

W tej dziedzinie konieczny jest jak najszybszy przełom, jako jeden z najważniejszych czynników zabezpieczenia wykonania planu.

Górnictwo to wielka armia, a doborzy nierz to podoficerowie, młodsi oficerowie, starsi oficerowie tej armii.

Wielkich zadań produkcyjnych, które przed nim stoją. W armii musi być posłuch dla rozkazu dowódcy. W armii nie można lekceważyć rozkazu dowódcy. Bez tego armia nie ma siły bojowej. W górnictwie musi być posłuch dla poleceń i rozkazów doborzy nierz, średniego i starszego. Bez tego górnictwo nie wykona wielkich zadań, które przed nim stoją.

Są to wszystkie prawdy elementarne, ale nie wszędzie to dostatecznie rozumiane. A ten kto tych prawd nie rozumie i nie stosuje, ten działa na szkodę przemysłu węglowego i państwa.

Jakim warunkom powinien odpowiadać doborzy nierz? Czego od niego wymaga państwo, rząd, klasa robotnicza?

Po pierwsze: doborzy nierz powinien być troskliwym o robotnika, o jego warunki pracy, o jego bezpieczeństwo, doborzy nierz powinien być koleżeńskim w stosunku do robotnika, tak jak w naszej ludowej armii podoficer i oficer jest koleżeńskim w stosunku do żołnierza.

Po drugie: doborzy nierz powinien być wymagający, powinien się starać, aby wszyscy, którzy prześlą go, byli dyscyplinowani, powinni dążyć do wykonywania tych obowiązków i wszystkich zadań produkcyjnych.

Po trzecie: doborzy nierz powinien mieć odpowiednią wiedzę fachową i na niej budować swój autorytet.

Po czwarte: doborzy nierz powinien mieć odpowiednią postawę i poziom polityczny i na nim budować swój autorytet.

Po piąte: doborzy nierz musi strzec swojego autorytetu, swojej godności dowódcy, albowiem ten kto nie troszczy się o to, aby jego rozkazy były ściśle i rzetelnie wykonywane, ten nie zasługuje na miano dowódcy.

A więc doborzy nierz powinien być prosty i skromny w obęsbu z ludźmi, jemu podległymi, koleżeńskim, ale jednocześnie wymagającym i twardo dyscyplinującym, przestrzegającym przepisów i norm produkcji.

Czy nasz doborzy nierz odpowiada tym wszystkim warunkom obecnym? Nie. Jeszcze nie odpowiadają. Ma jeszcze szereg braków, które powinny być jak najszybciej przezwyciężone.

Wysunęliśmy do doborzy nierz do młodych ludzi, nie posiada ich jeszcze dostatecznej wiedzy fachowej. Trzeba pomóc im jak najszybciej w zdobywaniu wiedzy fachowej. Mały w górnictwie kadry starszych ludzi, którzy są pierwszorzędnymi fachowcami, fachowcami, których może nam pozazdrościć niejeden kraj. Ci fachowcy winni pamiętać, że aby nie stracić wysokich kwalifikacji, winni iść z postępem, winni rozszerzać swój horyzont fachowy i polityczny. Trzeba zorganizować szybkie doskonalenie doborzy nierz z punktu widzenia fachowego, zwłaszcza młodego doborzy nierz, szybkie przełomowe nie wiedzy, umiejętności od starej kadry.

Wiadomo, że dowódcą musi mieć szeroki horyzont myślowy, że musi rozumieć, co się dzieje w kraju i na świecie, że musi być politycznie wykształcony, musi się orientować w skomplikowanych trudnych zagadnieniach politycznych.

Bez tego straci kierunek i bułmanta w swym postępowaniu jako dowódcę. Odnosi się to do pełni do kadry naszego doborzy nierz, do dowódców kadry górniczej.

Wymagawac politycznym narodu, mas pracujących, klasy robotniczej, jest nasza partia. Nasza partia winna się czuć szczególnie odpowiedzialną za poziom polityczny kierowników procesów produkcyjnych, a więc za poziom polityczny doborzy nierz, średniego i wyższego doborzy nierz zarówno partyjnego jak i bezpartyjnego. Wy-

magawac specjalnych form pracy politycznej i partyjnej wśród doborzy nierz.

Może powstać pytanie — skoro doborzy nierz kadry dowódcy, to czy doborzy nierz podległych krytyce?

Nasza zasada jest, że bez krytyki nie można iść z postępem, że krytyka to szkoła życia, że krytyka to warunek przezwyciężenia błędów. Ale jest różna krytyka, istnieje krytyka twórcza i krytyka złośliwa.

Pierwsza jest pomocą w naszym rozwoju, druga przeszkodą. Pierwszą popieramy i będziemy popierać, drugą zwalczamy i będziemy zwalczali. Krytyka nie powinna godzić w autorytet człowieka, w autorytet dowódcy. Krytyka winna podciągać człowieka w górę, a nie spychać go w dół.

Nie wszyscy muszą pamiętać i przestrzegać tej zasady w swojej działalności. Z drugiej strony prawdziwy kierownik, prawdziwy dowódca nie boi się krytyki i kontroli ze strony mas, że strony poszczególnych ogniw organizacji społecznych, gdyż taka twórcza krytyka jest dźwignią jego wzrostu. Krytyka to głos mas, a Lenin i Stalin wielokrotnie zaznawali na to, że zadaniem kierownictwa jest nie tylko uczyć, wychowywać, organizować masy, ale i uczyć się od mas, liczyć się z ich głosem, przysłuchiwać się ich opinii, która jest często najlepsza.

Zadania organizacji partyjnych w przemyśle węglowym

TOWARZYSZE!

PARTIA kieruje budowniczym socjalizmem w naszym kraju, ona właśnie oświeca drogę, po której idziemy, wskazuje cel, który przegania, polska klasa robotnicza, a wraz z nią i pod jej przewodnictwem — cały naród polski, Partia mobilizuje i organizuje masy pracujące do wykonania zadań, które warunkują szybkie uprzemysłowienie kraju, przebudowę naszego górnictwa, likwidację węgla, zapewnienie stałego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu. Są to zadania wielkie, doniosłe, jakkolwiek niełatwe. Osiągnięcie ich jest możliwe tylko wówczas, gdy organizacja partyjna jest nastawiona bojowo, gdy nie ulega naszym nastrojom samonielu, gdy nie ulega wpływom biurokratyzowanego bud ideologicznego obcego elementu. Organizacja partyjna musi być dostatecznie czujna i sprawna, przyswajając sobie nieustannie leninowsko-stalinowskie zasady strategii i taktyki. Zadania swojej partii może wypełnić wówczas, gdy aktywnie i szczerze partyjne nie tylko opanują naukę marksizmu-leninizmu, ale potrafią swą wiedzę społeczną i ideologiczną przekazywać jak najszerszym masom pracującym. Najgorszym wrogiem każdej organizacji partyjnej jest oportunistyczne samozadowolenie i uleganie nastrojom wygodnictwa. Bojowa organizacja partyjna winna promieniować na masy pracujące swą głęboką roadowością, porwać je za sobą, przydłami poświęcenia, ofiarności i patriotyzmu aktywności partyjnego, będącym podstawą jego autorytetu, budując w masach niezłomną ufność do partii, która, jak mówił z dumą o swej partii Lenin, jest rozumem, sumieniem i honorami klasy robotniczej.

Mamy w naszych szeregiach węglowych ideałów zahartowaną i bojową aktywną partię, mamy dziesiątki tysięcy partyjnych walecznych bohaterów, rewolucyjnym tradycjom naszych czerwonych górników, odznaczonych budowniczych socjalizmu.

Jest to olbrzymia siła operacyjna przede wszystkim na jej

szym barometrem, wskazującym na błędność lub słusność naszego postępowania.

Musimy na odcinku doborzy nierz i stosunku załóg robotniczych, organizacji zawodowych i organizacji partyjnych do doborzy nierz dokonać jak najprędzej przełomu. Doborzy nierz winien jak najszybciej podnieść swoje wiadomości fachowe i rozszerzyć swój horyzont polityczny. Doborzy nierz musi jak najszybciej świadomości sobie swą dowódczą rolę, która w naszych warunkach polega na łączeniu koleżeńskości, prostoty i skromności z twardym przestrzeganiem dyscypliny.

Wszyscy muszą zrozumieć, że bez szacunku i posłuszeństwa dla doborzy nierz nie będzie postępu w górnictwie.

Partia musi się czuć w pełni odpowiedzialną za autorytet, wiadomości fachowe i świadomości polityczną doborzy nierz.

Krytyka twórcza winna się rozwijać i poszerzać. Krytyka winna być nie tylko formą, by zamieniać w złośliwe i bezpodstępne, seklerskie i bezduszne szykany, które winny być jak najostre zwalczane.

Jżeli wszyscy pracownicy przemysłu węglowego i jego kierownictwo zrozumieją te zadania, to przełom na odcinku wiedzy fachowej i politycznej doborzy nierz i jego autorytetu zostanie dokonany i szybko przezwyciężymy nasze trudności, szybko będzie rosła produkcja.

wielkim ładunku ideowym. W naszym kraju troska o pracę wychowawczą, masowo-polityczną, o jak największe promieniowanie naszej partii jest podstawowym zadaniem organizacji partyjnych.

ABY SIŁY naszych organizacji partyjnych rosły, aby mogły sprostać swym zadaniom, aby mogły pełnić rolę silnicową swą zaszczepioną rolę — organizację partyjną winny wzmocnić się politycznie i zwalczać dwie niebezpieczne tendencje:

JEDNA z nich można by określić jako uciekanie do tzw. „czystej polityki”, t. zn. polityki odierwanej od produkcji, odierwanej od troski o codzienną sprawę i potrzeby kopalni, bez dbałości o kłopoty robotnika w jego pracy i w jego życiu, a więc polityki wyłączonej z żywej treści mas, z ich nastrojów, z ich konkretnych ofensyw. Jest to „polityka” w cudzysłowie, „polityka frazesu”, która prze stać być proletariacką polityką, a staje się seklerską frazeologią.

DRUGA tendencja, nie mniej niebezpieczna, jest zaklepienie się w tzw. „czystej produkcji” bez polityki, t. zn. klasny praktyczny nie widzący perspektyw, gubiący z oczu cel i kierunek drogi, oportunizm, odrywanie się od ideologii i ogólnych zadań społecznych. A wszelka klasowa jest nie tylko pozbawiona treści, ale musi w rezultacie przynieść szkodę również i zadaniom produkcji, a „uciekanie od polityki” ma także swoją niedwuznaczną wymowę polityczną.

Wielkim przejawem tych niebezpiecznych tendencji jest niewłaściwy stosunek do partii, do organizacji partyjnych, do tak ważnego zadania, jak współzawodnictwo socjalistyczne w przemyśle węglowym. We współzawodnictwie i poprzez współzawodnictwo pracy klasa robotnicza wyraża czynem swój stosunek do polityki partii i władzy ludowej, wywiera swój wpływ na przyspieszenie tempa marszu naprzód — ku socjalizmowi. Ale współzawodnictwo socjalistyczne wymaga organizacji

(Dokończenie na str. 3)

LUTY

3

WTOREK

DZIS:

JUTRO:

Andrzej



TEMPERAMENT

DOTYCZĄC byłem zdania, że wszyscy obywatele Szczecina należą do rodzaju ludzi cywilizowanych. Przecież należało, że tak nie jest, ustalając kupię bilet do kina „Colosseum”. Wybrałem się do kina z kolegami. Powiedziałem mi — stwierdziła da — koleżanki — że i tam bywały „cudzi” — koleżanki —

nowych, ale takiego „temperamentu” wśród widzów, jakim odznaczają się mieszkańcy Szczecina, jednak nie notowałem. W takich wypadkach szczeniacy dyskutują — obywateli stolicy, lecz nie jest to bynajmniej kompletnie.

„DOBRY BUT”

NIE SA TO wypadki częste, ale zdarzają się. Zdarzył się też pewny pan w Koszalinie. Wyglądając z autobusu złamała obcas. Chodziła, kłusując po ulicach miasta i szukała pomocy. W innym mieście pogotowie szwabskie przybrało od razu. Lecz w Koszalinie — pechowa pani obeszła wszystkie placówki spółdzielni „Dobry But”. W końcu — nie udało się — stawiła pantofelka — no, 10 dni, Poniedziałek nie chciała wracać boso, pokazywała dalej — z obcasem w rękę.

(Wig korespondent Czesława H. i RN ze Szczecina oraz Szeceńczyka z Koszalina.)

„Na gwałnym miejscu”

Występ Radzieckiego Teatru Dramatycznego

GWARNYM miejscem — jest karczmą, w której rozpływa się, nie pozabawiona sensacyjności, akcja komedii Ostrowskiego. Karczmarz — złodziej, a jak można się domyślić — w razie „potrzeby” także i rozbójnik. Jego młoda żona — „ludaczka” z zaskakującymi, przebiegłymi na rękach. Długo i warianty zamoczonej wódki halających kupców. Wreszcie buńczuczny młody panek, przybysz z karczmy, by rozproszyć tu nudę swego niepotrzebnego nikomu życia. No i na te lichy ponurych relikwii z życia carskiej Rosji — młoda, dziewczyna, siostra karczmarza Annuska.

Pisarze rosyjscy — od Puszkina, Turgeniewa do Tolstoj — stworzyli bogatą galerię typów dzweczących, w których dawał wyraz bardziej chyba swemu marzeniu, aniżeli rzeczywistości. Ich bohaterki górują zawsze uciwieniem, charakterem, subtelnością, przeważnie także i inteligencją nad mężczyznami, stając się przeważnie w ofiarę. Annuska czuje się tragicznie osamotniona w tym ponurym, często aż straszonym, środowisku, od którego usiłuje się oderwać na skrzydłach idealnej miłości. Niebezpieczna to miłość. Jej partner, ów młody panek — dzie, to również typowa w literaturze rosyjskiej postać daleko uduchowiona — daleki krewny upiorny Stawrogin z „Biesów”. Do „ojewskiego”. I mimo że Ostrowski, pletząc dramatyzm nie sytuacji aż do groźnego, tragicznego niemal napięcia, „daje straszyć” rozwijając, raczej komediowo — nie jesteśmy zbyt spokojni o dalsze losy Annuski w rękach Mitowidowa, kto wie, czy po raz drugi nie otruje się już na prawdę.

ARTYSTY radzieccy zagrali te komedie klasyczną testu rosyjskiego ze wspania-

Praca ekspedienta — to nie tylko sprzedawanie towaru

Ponad 300 załóg sklepów Szczecina walczy o jak najlepsze obsłużenie klienta

O TYM, jak przyjęta została uchwała Rady Ministrów w sprawie regulacji cen i podwyżki plac, jak jest realizowana w sklepach miast i wsi naszego województwa i jak powinna być realizowana — radzili w niedzielę produjący ekspedient — zetempowcy i niezorganizowani.

Załoga Superfosfatów otrzymała łaźnię i szatnię

ROBOTNICZY Szczeciński Fabryki Nawozów Fosforowych otrzymał w dniu wczorajszym szatnię.

W specjalnie na ten cel przeznaczonym budynku mieści się kotłownia oraz dwa pomieszczenia szatni z osobnymi wejściami dla kobiet i mężczyzn. Szatnia zaopatrzona jest w szafki na ubrania, ponadto w łazienki z łazienkami czystością białymi fałszywymi umywalkami z ciepłą i zimną wodą oraz prysznicami i ubikacją.

Dziś koncertuje Henryk Sztompka

DZIS o godz. 19.30 w sali koncertowej RTM przy pl. Strlińskiego odbędzie się koncert Chopinowski H. Sztompki. W programie m. in. Sonata b-moll op. 35, Nokturn c-moll op. 27, Fantazja c-moll i mazurki.

PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie duże i opady z przemianną. Temp. w pobliżu 9 st. Wiatry północne 3 — 5 na sek.

PRZED ekspedientami stanęły dziś poważne zadania. Ekspedient musi myśleć o potrzebach konsumentów, dbać o to, aby w sklepie były wszystkie potrzebne towary, by było ich pod dostatkiem, by sklep był czysty i schludny, estetyczny, udekorowany; ekspedient musi być uprzejmy i grzeczny — mówić zastępcę przewodniczącego ZW ZMP — Madejek.

Ekspedient musi rozumieć i słyszeć swoje zadania. Setki młodych sprzedawców przystąpiło na apel załóg CDT do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu i sprzedawcy. W Szczecinie współzawodniczy już przeszło 300 załóg sklepowych, w Stargardzie — 70, w Myśliborzu — 30. Powstało 19 brygad młodzieżowych.

Wszystkie sprzedawcy powinni rozumieć, że praca ich — to nie tylko sprzedawanie towaru klientowi, ale też zadanie uświadamiania, obojętność tęplenia płotki szorstwej przez spekulanta i panikarę, wyjaśniania celu i słusznosci uchwali. W zakresie tej powinności nie wszyscy ekspedienty stanęli na wysokości zadania. Niektórzy nie tylko nie wyjaśniali, lecz są powodem niepotrzebnych fałszywych dyskusji wśród klientów. Jest ich mało, ale nie powinno być wcale.

W CZASIE obrad szatni młodzieżowe z powiatów składały meldunki o przystąpieniu do współzawodnictwa.

Młodzież zetempowska i niezorganizowana placówek handlu spożywczego w Szczecinie podjęła 300 zobowiązań zespołowych. Utworzo no 13 brygad młodzieżowych.

95 ekspedientów pow. myśliborskiego przystąpiło do współzawodnictwa o tytuł najlepszego sprzedawcy. We współzawodnictwie zespołowym biorą udział zespoły 48 sklepów. W pow. nowogardzkim podjęto 103 zobowiązania zespołowe i indywidualne, a w pow. gryfińskim — 63. Do współzawodnictwa przy stępują wciąż nowe załogi.

Nie ma sklepu w mieście, czy na wsi, do którego sprzedawców nie dotarby apel CDT, nie ma załogi, która nie walczy lub nie będzie walczyć o jak najlepsze obsłużenie klienta.



TEATR POLSKI — „Faryzeusz” i „Szczepan” — g. 19.15.
TEATR WSPÓŁCZESNY — „Oświecenie” — g. 19.15.
SALA BUDOWLANA — „Jędrzej Budyś” — Gorkiego — g. 19.30.

KINA:
COLLOSSEUM — „Fanta Tulpan” — prod. rad. — g. 14, 16, 18, 20.
BALTYK — „Panna bez posagu” — prod. rad. — g. 14, 16, 18, 20.
MEZDA GWARDA — „Uścisnąć rękę” — prod. CSNR — g. 14, 16, 18, 20.
FOLIO — „Cyryl” — prod. rad. — g. 14, 16, 18, 20.
NISKOWIE — „Dom na piskowiu” — prod. pol. — g. 21.
Przedaj filmów dokumentalnych — g. 13, 18.
HUTNIK — (Stołeczny) — „Matka” — prod. NRD — g. 17, 19.
PRZYJAŹN — (Dabie) — „Nikt nie wie” — prod. CSNR — g. 17, 19.
1 MAJ — (Żydowie) — „Skazani wies” — prod. NRD — g. 17, 19.

OZYRYT APT —
N 3 — ul. Piastów 60.
N 5 — ul. Narutowicza 11.



3 lutego 1953 r. —

Wiadomości 5.05 12.04 17. 21.
5.10 konc. g. 19.15. 8.45 konc. 6.50 muz. 7.30 muz. 11.45 Gł. m. 12.15 Na szczytach 12.45 aud. 13.15 wsi 13.30 muz. 14.15 szczytów 14.30 Na szczytach 14.50 15.30 „Płaki” 15.50 konc. 21.30 aud. 22.30 muz. 23.30 muz.

Komunikat
Uwaga słuchacz, uwaga ryba! Rozgłoszenia Szczecińskiego „Polskiego Radia” nadaje 3 B. W. o godzinie 17.30 ciekawą słuchówkę „Wojciecha Świerkiewicza” — „Płaki”. Nadaje 3 B. W. o godzinie 15.30 „Płaki” 15.50 konc. 21.30 aud. 22.30 muz. 23.30 muz.

CIĄGŁOŚĆ KURACJI ZDROJOWEJ DAJE:

Sól jodobromowa Zabłocka

otrzymana z naturalnej soli kł. ze źródeł w Zabłocku do leczenia kąpielowego w domu.

Solanki jodobromowe stosowane są w chorobach reumatycznych, dżelących i innych.

Do nabycia w APTEKACH i DROGERIACH M. H. D. 112/K

OBWIESZCZENIA

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA w Szczecinie pl. Kilińskiego 3 przyjmuje zapisy na kursy średnich budowlanych do dnia 15 lutego w godz. od 17 do 20

PRACOWNICY POSZUKIWANI

P.P.R.B. z siedzibą w Międzyzdrojach zatrudnia od dnia 1 lutego br. samodzielnego księgowego, samodzielnego referenta administracyjnego kwalifikowaną maszynistkę, kierownika robót budowlanych, majstra budowlanego, samodzielnego referenta zaopatrzenia. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego w budownictwie z dnia 7.V.1953. Zgłoszenia należy kierować do P.P.R.B. w Międzyzdrojach ul. Świerczewskiego 67. 122-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA
KURSY pisanie na maszynach metodą śledzącego kółka. 491-G
MATEMATYK *udziela lekcji. Analizy wyższej. Szczecin, ul. Bogusława 42 m. 11 496-G

LOKALE
ZAMIENTE dwa pokoje z kuchnią w Szczecinie w oddziale kuchnia w Oddziale. 524-101 1-27 495-G
ZAMIENTE 6 pokoi w mieszkaniu w śródmieściu na 3-pokoju w Kaszubskiej 13-3 478-G

BANDLOWE
PIANINO kupię. Kostrzewa. 489-G
KOPIE dwa łóżka i tapczana. Jednocześnie w Wodociągach. 489-G
KOPIE psa wilka rasę woszczą. 17-5 od 13-15 489-G

FISHARMONIE kupię. Wiadomości: Al. Piastów 63-5 482-G

SPRZEDAĆ Kanape, torebki, stół, krzesła, szafki, kredens, Narkiewiczowa 7-1 477-G

ZGUBIŁY:

ZGŁOSZONO zgubił kartę meldunkową, metryki urodzenia oraz przepustki trzemaszowskie na nazwisko Klebasa Mieczysława. 478-G

KALIEC Piotr syn Jakuba zgłasza zgubił nie kartę meldunkową wydanej w Stoliczynie. 479-G

ZGUBIONO legitymację członka Związku Finansowego w Szczecinie na nazwisko Holowny. 480-G

ROGACZEWSKI Zygmuś syn Józefa zgłasza zgubił kartę meldunkową, wydanej w Brożynie. 481-G

PICHOŃSKI Melania zgłasza zgubił kartę meldunkową, oddaną do dowodu osobistego oraz metryki urodzenia. 485-G

BUTAJŁO Aleksandra córka Jana zgłasza zgubił kartę meldunkową, wydanej w Szczecinie. 487-G

WISNIEWSKI Janek, syn Stanisława, zgłasza zgubił kartę meldunkową, wydanej w Lipnie. 481-G

LEMAŃSKI Józef, syn Józefa, zgłasza zgubił kartę meldunkową i odbiór dowodu osobistego. 482-G

Dokończenie przemówienia Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2)

zowania, kierownictwa, systemu politycznego, systemu gospodarki, wymaga od partii i masowych organizacji społecznych nieustannie inicjatyw i trosk o rozwój oraz to nowych form współzawodnictwa, o rozszerzenie jego zasięgu i rozmachu. A tymczasem obserwowamy na odwrót — w szeregu kopali na przestrzeni ubiegłego roku spadek współzawodnictwa i szczególnie niepokojące objawy braku zainteresowania inicjatywą górników i samym rozwojem współzawodnictwa ze strony podmiotów organizacyjnych, partyjnych, ze strony administracji kopali, ze strony związków zawodowych, które szczególnie właśnie na tym polu winny rozwijać swą aktywność. Należy jak najszybciej zrewanżować tymi nastojami, biorąc, jakie poczynają się ujawniać w tej dziedzinie.

NIE MNIEJ złym objawem w działalności wielu organizacji partyjnych jest niewłaściwe stosunek do młodzieży, która coraz częściej wypełnia dziś szeregi i nowe kadry naszego górnictwa. Opieką organizacyjną i polityczną tej młodzieży nad ZMP jest niedostateczna, aktywność tej organizacji młodzieżowej w górnictwie pozostaje daleko w tyle od potrzeb młodzieży i wymaga, jakie stawia przed naszą młodzieżą rozwój przemysłu węglowego. Nie można zabiegać o szybki rozwój przemysłu węglowego, bez szerokiego przyrostu nowych, młodych kadr do górnictwa, bez wzbudzenia wśród tej młodzieży zrozumienia wielkiej roli i wagi naszego przemysłu węglowego w budownictwie socjalizmu. Wątpliwie nasze organizacje partyjne muszą dokonać poważnego przełomu w dziedzinie pracy i opieki nad młodzieżą, pomocy dla tej organizacji — jeśli chcemy wykonać pomyślnie zadania w przemyśle węglowym.

Jednym z najważniejszych warunków prawidłowego kierownictwa partii jest właściwa polityka kadr. Złym objawem w górnictwie jest wieloletnia pomyślność siły roboczej. Musimy energicznie walczyć z pomyślnością siły roboczej, kierując się wskazaniem VII Plenum KC. Ale nie możemy zapominać, że również złym objawem, niebezpiecznym dla górnictwa, jest pomyślność kadr kierowniczych. Prawidłowe kierownictwo partii w tej sprawie posiada decydujący znaczenie. Ludzie trzeba właściwie ustawiać, przesuwać i zmieniać, ale nie można ich przesuwać i zmieniać nieustannie, lekkożylnie. Trzeba pamiętać, że każda zmiana kierownictwa wewnątrz danego zakładu pracy, to dość długi zwykły okres opóźnienia przez nowe kierownictwo konkretnych zadań w nowych warunkach. Ustawicznie zmieniające kadry kierownicze nie są w stanie skupić się na swych zadaniach, które wymagają poznania ludzi i specyficznych dla danej organizacji warunków.

Bojowa organizacja partii na musi w obecnej sytuacji nieustannie zastanawiać się nad tym, jak szybko dostrzeżać wrogów, nie tylko jawnych, ale i zamaskowanych, uwaga ich w porę, unieszkodliwić. Ale równocześnie musimy jak najbardziej wyprzedzić tępić nastroje sekciarskie w swych własnych szeregach — a zwłaszcza walczyć energicznie z tendencjami sekciarskimi w stosunku do doboru w skład kadry do kadry technicznej.

Należy również, aby kierownictwa partyjne kopali nauczyły się właściwych form kierownictwa, aby ułaskawiały komendowania, zastępowania pracy wychowawczej, propagandowej, masowej — politycznej przez administrację, pokrzykiwanie, bo o dzień, doznaliśmy w naszym przemyśle węglowym, cierpiącym z powodu niedostateczności zadań i polityki partii.

Organizacja partyjna województwa katowickiego wykazała już nieraz wysoką ofiarność, dużą talent organizacyjny, umiejętność walki z przeciwnymi i trudnymi. Cieszy się ona wielkim zaufaniem ze strony mas pracujących zagłębia węglowego, zdobyła wśród nich mas poważy autoritet i szacunek i przyczyniła się do wytworzenia się w masach przekonania o słusznosci polityki naszej partii i wlaży ludowej. Niewątpliwie, okazję ona zdolna do takiego uświadczenia założeń swą pracę, aby zabezpieczyć w pełni wykonanie stojących przed nią zadań. Potwierdzają to m. in. wyniki mobilizacji szczytowej w przemysle węglowym, mobilizacji kierownictwa i przeprowadzonej przez organizację partyjną mobilizacji tej mobilizacji jest wykonanie planu wydobycia w styczniu, który — jak widać — mimo początkowych trudności i niedoboru zostało osiągnięte.

Uważam za swój obowiązek wyrazić w imieniu partii i rządu gorące uznanie i podziękowanie całej bractwu górniczemu za ten wysiłek i sukces.

Szereg kopali, które w pierwszych połowie stycznia nie wykonywały planu, w rezultacie mobilizacji załóg, kierownictwa i organizacji partyjnej, osiągnęły w drugiej połowie stycznia znaczącą poprawę w wydobyciu. W związku z tym ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy załóg i doboru tych kopali rząd przyczynił się do wzrostu Ministerstwa Górnictwa, aby nie biecąc na niewykonanie planu miesięcznego, jak całości, przynależą w drodze wyjątkowej i jednorazowej tymi kopalniami premie produkcyjne za drugą połowę stycznia.

TOWARZYSZE!

PLAN — to prawo niezlomne państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika. Obowiązek ten musi utrzymywać się w świadomości każdego z nas jako prawo, które rego nie wolno łamać.

Wierzę głęboko, że plan lutowy w przemyśle węglowym będzie wykonywany codziennie od pierwszych dni miesiąca. Trzeba skłonić też na zawsze ze złym zwyciężeniem przesuwania zadań produkcyjnych zostaną przez was, towarzysze, szybko przezwyciężone i plan gospodarki złączony z tradycją poprzednich lat Polski Ludowej będzie wykonany przez milijony swa ciężką pracę górnika.

Zycie was, towarzysze, sukcesy i powodzenia w tej pracy!



* 30 stycznia br. odbyła się w Warszawie Armii Ludowej, Szukli Krzysztofa Gruszeckiego „Połogie do Marsylii”. Na premierę przybyli autor sztuki, ambasador Polski w Paryżu Wiktor Gros, wicepremier oświaty, nauki i sztuki i dyrektor generalny przedstawicielstwa społeczeństwa stolicy Czechosłowacji.

HUMANITARNI donosi, że 30 stycznia odbył się w Tunisie lew strajki na znak protestu przeciwko represjom i represyjnym wobec patriotów przez władze kolonialne. W wielu miastach m. in. w stolicy kraju, zmiennie, strajki zamknął swe zastępy i sklepy. Studenci poparli ruch strajkowy.

* PRASA holenderska przynosi nowe dane, świadczące, że wina za przetrwanie sytuacji w Indonezji ponosi imperializm, który nie szczędzi sił do spraw wewnętrznych tego kraju. Dziennik katolicki „de Persia” pisał, że Amerykanie byli bezpośrednio związani z nieudolnym zamachem stanu w Dżakarcie. W zamian za rolę odegrać mieli planowi socjaliści.

Prenumeruj „Kuriera”

zleonej na rzece Tarim. W wyni-
ku wybudowania tej zapory
obszar ziemi nawadnianych zwięk-
szył się o przeszło 2.000 hektarów.

Szczecińskie Zakłady Graficzne
Szczecin Krzysztofa nr 7
X-4-15017. Zam. nr 618. 2.II.52